



FRYCZAK©

CZASOPISMO
ZESPOŁU SZKÓŁ NR 2

14/2019 MAJ/CZERWIEC, RYBNIK

W TYM WYDANIU:

**ZOBACZYĆ
NIEWIDOCZNE**

**CHEMIA
A KOSMETYKI**

**PIĘKNO POLSKIEJ
PRZYRODY I JEJ
OCHRONA**

**NAJPOPULARNIEJ-
SZY FESTIWAL
ŚWIATA**

RECENZJA „1408”

**WYMIANY
MIĘDZYNARODOWE**

COŚ SIĘ KOŃCZY, COŚ ZACZYNA

Rok szkolny 2018/19 był trudny, czasami ledwo co znośny, chwilami nerwowy, aczkolwiek miał też swoje przyjemne momenty. Nie ważne jakbyśmy nie przeżyli tego okresu, na pewno zapamiętamy go na długo. Jesteśmy rok starsi, mądrzejsi, dojrzałsi. Nie powiem, że będzie lepiej. Nie powiem też, że będzie gorzej. W końcu fortuna kołem się toczy. Jednakże pamiętajcie, że są rzeczy, które są całkowicie zależne od Was i to Wy decydujecie o samych sobie.

Chcielibyśmy jako twórcy Fryczaka podziękować wszystkim czytelnikom, za kolejny rok spędzony z nami i lekturą Waszego ulubionego czasopisma. Żegnamy Was ostatnim w tym roku szkolnym wydaniem Fryczaka. Dość obszernym, bo trochę artykułów się zebrało. W środku znajdziecie między innymi: omówienie ostatniej wymiany ze szkołą w Marl, podsumowanie projektu Erasmus+, jak również kilka publikacji naukowych z zakresu nauk biologicznych, chemicznych, fizycznych oraz parę innych artykułów. Serdecznie zapraszamy do lektury i życzymy udanych, bezpiecznych wakacji!

Naczelny

POLSKO-NIEMIECKA WYMIANA MŁODZIEŻY: II LO – GYMNASIUM IM LOEKAMP

Dominika Mackiewicz-Tlalka

W dniach od 04-11.04.2019 już po raz 19. gościliśmy w naszej szkole młodzież z zaprzyjaźnionego Gymnasium im Loekamp/Marl/Niemcy. Grupa liczyła 12 uczniów oraz 2 opiekunów. Uczniowie mieszkali przez cały tydzień w domach swoich Gospodarzy z Polski. Nasi Goście wzięli udział w zajęciach lekcyjnych, m.in. były to: polski dla obcokrajowców z panią Joanną Lubańską-Pieloch, zajęcia integracyjne po angielsku z panią Beatą Kocjan oraz warsztaty rękodzieła z panią Agnieszką Dudek-Pomykoł. W trakcie swojego pobytu w Polsce zwiedzili miasto Kraków, Muzeum Śląskie w Katowicach i jak co roku wybrali się do Obozu Koncentracyjnego „Auschwitz-Birkenau” w Oświęcimiu. W weekend uczniowie realizowali program indywidualny w rodzinach zgodnie ze swoimi potrzebami i zainteresowaniami. Pomimo napiętego programu w trakcie całego tygodnia, późnym popołudniem, mieli jeszcze siłę na kręgle, zakupy czy wspólne spotkania.

Przez cały tydzień uczniowie szkolili język niemiecki i angielski, nawiązali nowe przyjaźnie oraz snuli plany co do wspólnych spotkań w wakacje. Teraz wszyscy z niecierpliwością czekają na naszą wrześniową rewizytę w Marl .

W tym miejscu dziękujemy organizacji Polsko-Niemiecka Współpraca Młodzieży w Warszawie za dofinansowanie naszego projektu, który trwa nieprzerwanie od 19 lat dzięki jej finansowemu i merytorycznemu wsparciu.



Sprawozdanie oraz zdjęcia z wymiany do obejrzenia na stronie internetowej naszej szkoły.

Gefördert durch / Projekt dofinansowała



Deutsch-Polnisches Jugendwerk
Polsko-Niemiecka Współpraca Młodzieży

PROJEKT ERASMUS+ IMAGINATION@WORK W NASZEJ SZKOLE

Natalia Landek, I B

Wyjazdy organizowane w związku z projektem Erasmus+ Imagination@Work odbywały się dotychczas w latach 2017-2019. Pierwsze z nich było spotkaniem wyłącznie dla nauczycieli, jednakże w kolejnych uczestniczyli już uczniowie naszej szkoły. Były to: szkolenie dla nauczycieli i uczniów w Irlandii (27.02. – 05.03.2018), we Włoszech (kwiecień 2018) oraz w Estonii (marzec 2019). Spotkanie w Polsce miało miejsce w październiku 2018. Szkolenie, które stanowi pewnego rodzaju podsumowanie całego projektu odbyło się w Austrii (maj 2019), gdzie reprezentowali nas uczniowie klasy pierwszej liceum.

Głównymi celami projektu były m.in. zwiększenie świadomości młodych ludzi nt. rynku pracy oraz wpojenie im praktycznych umiejętności, które przydadzą się w przebiegu kariery zawodowej. Uczniowie z różnych krajów, działając wspólnie, mieli za zadanie założenie firmy oraz utworzeniu własnego produktu, najpierw w formie projektu, a następnie prototypu. Dzięki licznym burzom mózgów i nastoletniej kreatywności, na spotkaniu w Polsce każda z grup mogła już zaprezentować rezultaty swojej pracy. Młodzież stworzyła m.in. artykuły do dekoracji wnętrz, futerały na telefony oraz innowacyjny dywan, który wysyła wiadomość SMS, jeśli ktoś na niego upadnie.

Wyjazdy nie skupiały się jedynie na pracy. Uczniowie zyskali niepowtarzalne okazje poznania innych kultur oraz państw, nawiązania nowych międzynarodowych znajomości oraz praktycznego zastosowania swoich umiejętności w kwestii języków obcych. Zwiedzaliśmy muzea, zagraniczne miasta, zabytki, braliśmy udział w dyskotekach. Projekt stanowiły nie tylko wyjazdy zagraniczne, ale także spotkania w szkole. Kilukrotnie mieliśmy przyjemność uczestniczenia w zajęciach prowadzonych przez panią psycholog, Kamilę Woźnicę, pracującą w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Rybniku. Cykl spotkań miał na celu wpojenie nam umiejętności oraz wartości, które przydadzą nam się w prowadzeniu pełnej sukcesów kariery zawodowej.

W tym roku projekt oficjalnie się zakończy. Z całą odpowiedzialnością za te słowa mogę stwierdzić, że wynieśliśmy z niego wiele doświadczeń i wiedzy, które bez wątpienia wykorzystamy w przyszłości. Te dwa lata stanowiły dla nas nie tylko naukę, ale i zabawę. Pewną przygodę, którą zapewne będziemy wspominać z uśmiechami na ustach.

ZOBACZYĆ NIEWIDOCZNE

Szymon Nowak, I B

Czarne dziury nie są już obiektami, których istnienie wnioskujemy z ogólnej teorii względności Einsteina oraz efektów, które wywierają na otoczenie. 10 kwietnia 2019 roku zrobiło się głośno o pierwszym „zdjęciu” czarnej dziury, będącym obserwacyjnym potwierdzeniem istnienia takich obiektów. Ten niewyraźny pomarańczowy doughnut nie wygląda zbyt efektownie w porównaniu do pięknych animacji ukazywanych w filmach czy programach naukowych. Co jest więc takiego niezwykłego w tym obrazie?

Zaobserwowana przez nas supermasywna czarna dziura znajduje się w galaktyce M87 około 55 mln lat świetlnych od Ziemi i ma masę 6,5 miliarda razy większą od Słońca. Do dokonania tej obserwacji wykorzystano Teleskop Horyzontu Zdarzeń (Event Horizon Telescope – EHT). Jest to sieć obejmująca 8 naziemnych radioteleskopów, w tym jeden na biegunie południowym. Ich połączenie umożliwiło stworzenie jednego wielkiego wirtualnego radioteleskopu o rozmiarach całego globu. Pozwoliło to na osiągnięcie kątowej zdolności rozdzielczej 20 mikrosekund łuku, co jest wystarczające do czytania gazety w Nowym Jorku, kiedy siedzi się w kawiarni w Paryżu. Podczas obserwacji zebrano 5 petabajtów (5 mln GB) danych, to jest blisko pół tony dysków twardej. Taka ilość informacji była zbyt duża, by wysłać ją przez Internet, więc do centrum analitycznego dyski były po prostu przywożone, gdzie po wyselekcjonowaniu i obróbce danych uzyskano obraz.

No dobrze, ale co właściwie możemy zobaczyć na tym obrazie? Pomarańczowy pierścień to dysk akrecyjny, czyli dysk materii krążącej wokół i wpadającej do środka czarnej dziury, rozpedzonej i rozgrzanej materii emitującej promieniowanie w różnych zakresach. Jasne regiony to te, które poruszają się szybciej. Pośrodku widzimy rozległy na minimum 40 mld kilometrów cień horyzontu zdarzeń, cień granicy, zza której nic nie może się już wydostać, nawet światło. Sam horyzont zdarzeń jest natomiast 2,5 razy mniejszy.

10 kwietnia był wyjątkowym dniem dla astrofizyki, jednak to nie koniec pracy EHT. Następnym celem, na jaki kieruje się nasz niesamowity radioteleskop, jest Sagittarius A – supermasywna czarna dziura znajdująca się w centrum naszej galaktyki. Jej obserwacja jest wprawdzie znacznie trudniejsza z powodu mniejszych rozmiarów i dużego zapylenia centrum galaktyki, ale miejmy nadzieję, że się powiedzie, a zebrane dane pozwolą nam zgłębić wiedzę o tajemniczych obiektach, jakimi są czarne dziury.

SKŁAD CHEMICZNY KOSMETYKÓW A NASZE ZDROWIE

Olga Bilczewska, I E

Kosmetyki to nasza codzienność. W łazience każdego z nas znajdziemy różnego rodzaju kremy, płyny, szampony i pasty. Czy zdajemy sobie jednak sprawę, z czego tak naprawdę korzystamy?

Większość z nas sięga po produkty drogeryjne, ponieważ słyną one z niskich cen, estetycznego wyglądu i efektownej reklamy. Zamiast skupić się na składzie produktu, nasz wzrok kierujemy na atrakcyjne opakowanie i znaną markę. Ale czy to one wpływają na działanie produktu?

Każdy kosmetyk posiada etykietę ze składem chemicznym. Większości z nas pewnie on nic nie mówi, a skoro działa i wyglądamy dzięki niemu lepiej, to po co sprawdzać, czym tak naprawdę jest. Wiele jednak składników ma działanie niepożądane. Jednym z takich związków jest Sodium Laureth Sulfate (SLES) – oczyszcza on naskórek z brudu i bakterii, ale usuwa z niego również lipidy, które są odpowiedzialne za utrzymanie odpowiedniego poziomu nawilżenia skóry. SLES zmienia także pH skóry, co powoduje utratę bariery ochronnej. Skóra w efekcie staje się sucha i podrażniona. Gdy pozbawimy np. włosów warstwy lipidowej, zaczną one częściej się przetłuszczać, więc nieświadomie będziemy sięgać częściej po produkt, który wyniszcza nasze włosy, zamiast poprawić ich kondycję. Jeśli chcemy uniknąć tego błędnego koła, musimy znaleźć taki szampon, który nie posiada w swoim składzie tego składnika.

Zamiennikiem SLES jest SLS, czyli Sodium Lauryl Sulfate. Zagęszcza on dany produkt i pozwala kosmetykowi pienieć się. Efektem ubocznym jego działania może być łupież, swędzenie skóry głowy czy nawet uczulenie.

To tylko dwa środki chemiczne, których powinniśmy starać się unikać, ale musimy pamiętać, że jest ich wiele więcej. Więc może warto poświęcić chwilę na sprawdzenie składu chemicznego kupowanego produktu i zapoznanie się z jego skutkami, zamiast ślepo wierzyć reklamom i etykietom.

CHEMIA A KOSMETYKI

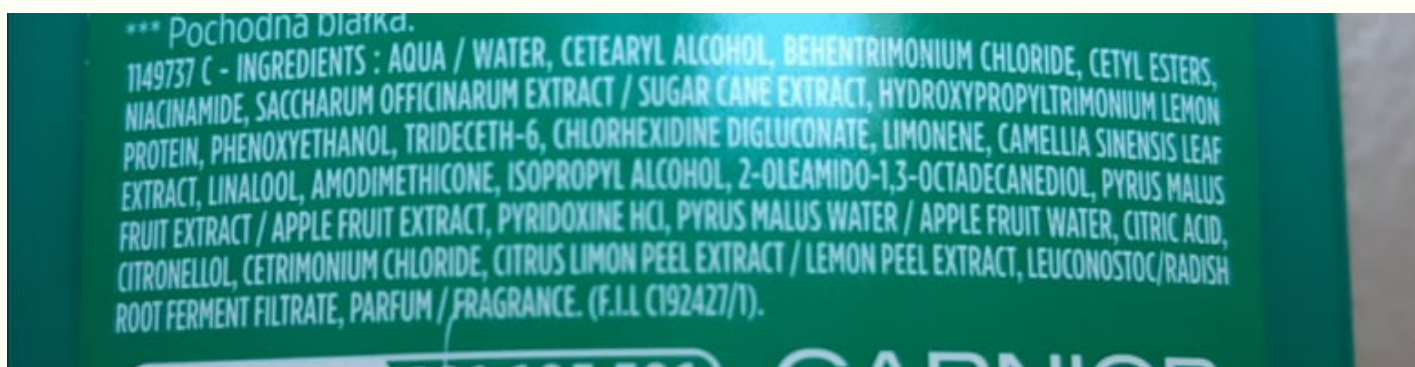
Klaudia Jamicka, I B

Jednym z wielu zastosowań chemii w życiu codziennym jest przemysł kosmetyczny. Istnieje kilka milionów rodzajów kosmetyków, na które składa się wiele chemikaliów niekoniecznie obojętnych dla człowieka.

Jedną z takich substancji jest SLS (Sodium Lauryl Sulfate) i SLES (Sodium Laureth Sulfate). Są one używane jako spieniacze w szamponach, żelach pod prysznic, mydłach w płynie i balsamach do kąpieli. Usuwają warstwę lipidową naskórka, która ochrania skórę, co skutkuje jej podrażnieniem i przesuszeniem oraz zaburzeniem wydzielania łożu. Badania na University Medical College of Georgia wykazały, że SLS po wnikięciu do organizmu kumuluje się w tkankach. W przypadku dostania się do oczu małych dzieci może powodować ich uszkodzenie, a u osób dorosłych rozwój zaćmy. SLS jest również szkodliwy dla włosów.

W dezodorantach w składzie chemicznym na czwartym miejscu plasuje się Aluminum Chlorohydrate – zatyka pory w skórze, dzięki czemu hamuje zjawisko pocenia się. Badania udowodniły, że substancja odkłada się w mózgu, a także podrażnia nasz układ immunologiczny oraz może uszkadzać układ rozrodczy.

Różne kraje mają różne normy dopuszczalności określonych substancji w kosmetykach. Najbardziej kontrastowe jest porównanie standardów amerykańskich z europejskimi. Unia Europejska opracowała spis ponad 1300 chemikaliów zakazanych w przemyśle kosmetycznym. Spośród nich, na amerykańskiej czarnej liście jest tylko 11. W praktyce oznacza to, że ponad połowa kosmetyków sprzedawanych w USA nie mogłaby zostać dopuszczona do sprzedaży w UE.



©Klaudia Jamicka

Bibliografia:

<https://biotechnologia.pl/kosmetologia/sls-sles-i-inne-substancje-pieniace-w-kosmetykach,15403>

<http://sklepnaturalny.pl/blog/sles-i-sls-co-to-jest-jak-dziala/>

RÓŻNE SPOJRZENIA NA ŻYWNOSĆ W PUBLIKACJACH INTERNETOWYCH

Helena Brawańska, Monika Jurczykowska, I B

Żywność od zarania dziejów odgrywała ważną rolę w życiu człowieka. Jak powszechnie wiadomo, jest ona niezbędna do funkcjonowania ludzkiego organizmu. Kiedyś rozpatrywano ją właśnie tylko pod względem bycia „paliwem” do życia. Ewentualnie, jeśli znano lecznicze właściwości jakiegoś składnika, spożywano go w celach medycznych. Jednakże z czasem, gdy zaczął się polepszać standard życia człowieka, stosunek do żywności zmienił się. Ludzie zaczęli czerpać przyjemność z spożywania posiłków oraz gotowania ich. Żywność, kuchnia, posiłki stały się wyrazem tożsamości kulturowej, wypełniały czas, były sposobem redukcji napięcia emocjonalnego oraz formą nagradzania się. Rozwinął się również przemysł spożywczy i powstały wielkie koncerny żywnościowe, takie jak: Nestle, Coca-Cola, Danone, Mars; oraz sieci restauracji: McDonald's, KFC, Pizza Hut. Wszystkie te firmy zatrudniają ogromną liczbę ludzi i stanowią podstawę handlu w dzisiejszych czasach.

Niestety rozwój w dziedzinie żywności niósł swoje plusy i minusy. Zaletą oczywiście jest to, że mamy dostęp do różnych produktów, czyli nie tylko uprawianych w naszym kraju, ale również tych z innych części świata. Jednakże, aby przetransportować te produkty, zaczęto sztucznie przedłużać ich przydatność do spożycia, co nie zawsze miało pozytywne skutki. Poza tym, ten olbrzymi wybór sprawia, że niektóre osoby nie potrafią pohamować swojego apetytu, a co za tym idzie, zaczynają chorować na chorobę cywilizacyjną, jaką jest otyłość.

Wszystkie te kwestie są na tyle powszechne i istotne w we współczesnym świecie, że zaczęto poruszać je w wielu czasopismach i publikacjach. Wiele z nich dotyczy właśnie przetwórstwa żywności oraz przemysłu spożywczego, np. jakości produktów w sklepach, produktów GMO i ich sprzedaży, dodatków do żywności czy też wpływu składników żywności na organizm.

W XXI wieku medycyna stoi na wysokim poziomie, a co za tym idzie – wydłużyła się długość życia człowieka i zaczęto zwracać uwagę na prowadzenie zdrowego stylu życia. Jest ono bardzo ważne z powodu powszechnie panującej otyłości w krajach rozwiniętych gospodarczo.

Powstało również wiele poradników i blogów na tematy dotyczące żywności. Można je podzielić na: portale o tematyce ogólnej, związanej z żywnością – najnowsze informacje w dziale handlu żywnością itd. (np. <http://www.portal.spozywczy.pl>, <https://www.zywnosc.com.pl>), poradniki na temat zdrowego żywienia (np. <https://cojesc.net/zdrowe-odzywianie>, www.poradnikzdrowie.pl) czy też

blogi kulinarne (np. www.kwestiasmaku.com, <http://www.jadlonomia.com>). Wszystkie te portale dają nam wiedzę, dzięki której możemy sami kontrolować spożywane przez nas posiłki.

Żywność to bardzo szeroki i ciekawy temat, dlatego warto go zgłębiać. Tym bardziej, że możemy się pozyskać informacje, które mogą być dla nas bardzo przydatne. Powinniśmy wiedzieć, co jemy, tym bardziej, że ta wiedza może nam przedłużyć życie. Zachęcamy więc do poszerzania swojej wiedzy w tym zakresie.

PIĘKNO POLSKIEJ PRZYRODY I JEJ OCHRONA

Oliwia Żak, I E

Słowiński Park Narodowy położony jest w województwie pomorskim i obejmuje wybrzeże niziny Gardneńsko-Łebskiej. Charakterystyczny dla parku jest układ strefowy roślinności, który przebiega od brzegu morskiego w głąb lądu. Bogałe zasoby flory tworzą zbiorowiska łąkowe, leśne oraz wydmowe. W parku występują rośliny pionierskie, takie jak bory bażynowe, rośliny naczyniowe, w tym głównie wydmuchrzyca piaskowa oraz glony. Głównym elementem turystycznym są ruchome wydmy na wysokości Łeby.

Parki Narodowe pełnią ważną rolę w ochronie przyrody. Jedną z ich najważniejszych ról jest podnoszenie świadomości społeczeństwa o wpływach ludzkich na nasze środowisko. Pomagają zachować unikatowe elementy środowiska oraz rozwijać się rzadkim gatunkom roślin, jak i zwierząt. Oprócz funkcji ochronnej, pełnią również funkcję turystyczną oraz edukacyjną.



©Olivia Żak



©Olivia Żak

FRYCZAK©

CZASOPISMO



©Olivia Żak



©Olivia Żak



©Olivia Żak

NAJPOPULARNIEJSZY FESTIWAL ŚWIATA

Patrycja Święty, I E

Przystanek Woodstock, znany też jako Najpiękniejszy Festiwal Świata, swoją nazwę do 2017 roku zawdzięczał amerykańskiemu festiwalowi „Woodstock”. W ubiegłym roku organizatorzy zostali jednak zmuszeni do jej zmiany na Pol'and' Rock Festival. Od 1 do 3 sierpnia będziemy mogli uczestniczyć w 25 edycji tego wydarzenia. Organizowana co roku na początku sierpnia impreza jest podziękowaniem ze strony Jurka Owsiaka dla wszystkich wspierających WOŚP, z wolontariuszami na czele. Choć wywołuje wiele kontrowersji, jest najbezpieczniejszą imprezą masową w Polsce. Na oficjalnej stronie wydarzenia czytamy: „Co roku Policja potwierdza, że przy tak ogromnej publiczności fenomenem jest tak niewielka ilość zgłoszeń dotyczących agresji.” Oprócz policji bezpieczeństwa pilnuje Niebieski Patrol, czyli grupa profesjonalnych ochroniarzy, oraz Pokojowy Patrol – wolontariusze, którzy ukończyli 18 lat i przeszli specjalne przygotowanie. Mało tego – wszyscy uczestnicy zawsze są niezwykle pomocni.

Muzycy grający na imprezie z roku na rok są coraz bardziej zróżnicowani. Coś dla siebie znajdą tu zarówno fani ciężkich brzmień, jak i reggae, jazzu czy muzyki popularnej. Cztery sceny festiwalu gościły już takie gwiazdy jak The Prodigy, Arch Enemy czy Sabaton.

Mimo że Woodstock znany jest głównie jako wydarzenie muzyczne, organizowane są również przeróżne warsztaty i zajęcia, od artystycznego wyplatania łapaczy snów, po rozmowy z działaczami takich stowarzyszeń, jak Otwarte Klatki i środowiska LGBT+. Nie brakuje również akcji wspierających zdrowie i samoświadomość. Na miejscu można zarówno oddać krew, jak i wiele się dowiedzieć na temat między innymi HIV, cukrzycy i zaburzeń psychicznych. Ciekawych ludzi można posłuchać również dzięki ASP, zapraszającemu na swoją scenę tych, którzy naprawdę mają coś do powiedzenia. W zeszłym roku była to np. Anja Rubik, a wcześniej Janek Mela.

RECENZJA FILMU „1408”

Anastazja Herban, III GA

Horror to jeden z najciekawszych, a zarazem najtrudniejszych do nakręcenia gatunków filmowych. Można wyróżnić dwie zasadnicze grupy horrorów, pierwsza dotyczy tych, które mają na celu wystraszyć nas poprzez nagłe, szybkie i niespodziewane ukazanie czegoś przerażającego na ekranie, natomiast do drugiej grupy zaliczają się te, w których strach u widza wywołany jest w inny, subtelniejszy sposób.

Takim właśnie horrorem jest „1408”. Film ten to adaptacja opowiadania Stephen Kinga znanego z takich bestsellerów jak: „To”, „Lśnienie” czy „Skazani na Shawshank”. Horror został wyreżyserowany przez Mikaela Håfströma, a główną rolę zagrał John Cusack, pojawili się również Samuel L. Jackson i Mary McCormack.

Główny bohater to Mike Enslin znany z pisanie przewodników po nawiedzonych miejscach. Niestety jego kariera przestała się rozwijać, ale mimo tego mężczyzna szuka kolejnego miejsca do opisanie w nowej książce. W jednym z listów znajduje informację na temat pokoju 1408 w nowojorskim hotelu Delfin. Pisarz natychmiast się tam udaje, a po dotarciu na miejsce spotyka kierownika hotelu Geralda Olina (granego przez Samuela L. Jacksona), który próbuje zniechęcić Mike'a do pozostania na jedną noc w niedostępnym wówczas pokoju. Opowiada mu o wielu przerażających zdarzeniach, które zaistniały w tamtym miejscu, lecz niestety Enslin pozostaje nieugięty, ponieważ już dawno przestał wierzyć w jakiegokolwiek siły wyższe. Finalnie przekonuje kierownika i otrzymuje klucz do owego pokoju. Początkowo Mike nie przejmuje się pierwszymi dziwactwami, ale z czasem przekonuje się, że ostrzeżenia Geralda były słuszne.

Jak pisarz poradzi sobie z morderczą mocą pokoju? Jak zmierzy się ze smutnymi wspomnieniami przywołanymi przez nieznaną mu siły? Czy uda mu się przetrwać noc w nawiedzonym pokoju 1408?

Muszę przyznać, że odpowiedzi na te pytania są dość zaskakujące. Bardzo trudno jest przewidzieć akcję nawet na chwilę do przodu. Oglądanie wiąże się z ciągłym napięciem i strachem o życie głównego bohatera. Niesamowite jest, jak w filmie zostały ukazane wszelkie aktywności paranormalne. Doskonałą jest również gra aktorska Johna Cusacka. Ukazuje on emocje w sposób tak prawdziwy, że można odczuć jego nastrój na sobie, a nawet się rozpłakać. Lecz nie tylko on wykazał się niezwykłym talentem aktorskim. Samuel L. Jackson także świetnie poradził sobie ze swoją rolą, nawet postać dziecięca grana przez Jasmine Anthony była bardzo przekonująca. „1408” jest pełen zwrotów akcji i niespodzianek, ale najważniejsze jest to, że wywołuje w oglądającym skrajne emocje bez użycia zbędnych tech-

FRYCZAK©

C Z A S O P I S M O

technik straszenia takich jak tzw. jump scare'y.

Podsumowując, mogę stwierdzić, że horror „1408” to fenomenalne dzieło, które skłania do refleksji i zaskakuje na każdym kroku. Za swoje walory został nominowany do trzech nagród, które potwierdzają geniusz tego filmu. Naprawdę warto go obejrzeć i przekonać na własnej skórze, co to prawdziwy strach.

ANGLOJĘZYCZNE WYMIANY MIĘDZYNARODOWE

Olga Bilczewska, I E

Rozpoczął się miesiąc czerwiec – w związku z tym wielu uczniów myśli jak spędzić wakacje lub ma je już zaplanowane. Wraz z uciekającymi w niedaleką przyszłość marzeniami, pojawia się zatem wiele pytań: Jak będzie? Czy należy się obawiać? Czy pogoda dopisze? Czy miejsce, które wybrałam, jest na pewno odpowiednie? Na te pytania nie znam odpowiedzi, natomiast wiem, że podróżowanie i zwiedzanie świata jest na pewno ciekawą opcją na wakacje.

Czy musimy jednak czekać aż do lipca, aby mieć taką możliwość? Opowiedź brzmi: nie. Istnieje wiele wymian i programów międzynarodowych, które nam to umożliwiają – polegają one na tym, że uczniowie, wyjeżdżając za granice swoich krajów, poznają nowe miejsca, nową kulturę, nowy język i nowych wspaniałych ludzi, z którymi kontakty często utrzymują przez lata. Programy różnią się jednak nieco od wymian międzynarodowych. Ich głównym celem jest „uświadomienie uczniom potrzeb rynku pracy i nabywanie przez nich umiejętności przystosowywania się do ciągłych zmian poprzez rozwijanie takich kompetencji kluczowych jak przedsiębiorczość, innowacyjność, kreatywność, elastyczność czy porozumiewanie się w języku obcym” – tak o projekcie Erasmus +, realizowanym przez naszą szkołę, wypowiada się Pani Beata Kocjan – szkolny koordynator projektu. Aby poznać bardziej praktyczną stronę wymian oraz projektów przeprowadziłam wywiad z uczennicą klasy 3GA – Martyną Kolarczyk.

Olga Bilczewska: Cześć, Martyno. Czy mogłabyś odpowiedzieć na parę moich pytań dotyczących wymian i projektów międzynarodowych?

Martyna Kolarczyk: Tak, oczywiście!

OB: Wiem, że brałaś udział w takiej wymianie i projekcie. Opowiedz proszę, czym one się różnią.

MK: Tak, wzięłam udział w projekcie europejskim Erasmus + Entrepreneurship: Imagination@work, a wymiana od projektu różni się tym, że projekt ma jakiś określony cel do zrealizowania. W moim przypadku było nim założenie firmy oraz stworzenie i zaprezentowanie prototypów produktów, które ta firma miałaby sprzedawać.

OB: Ile miałaś lat, gdy pierwszy raz wzięłaś udział w programie i skąd się o nim dowiedziałaś?

MK: Gdy pierwszy raz wzięłam udział w takim projekcie, byłam w drugiej klasie gimnazjum i miałam 14 lat. O możliwości udziale w projekcie dowiedziałam się od Pani Beaty Kocjan, która bardzo zachęcała do zapisania się.

OB: Gdzie po raz pierwszy się wybraliście i czy miałaś jakieś obawy?

MK: Krajem, do którego się wybraliśmy, była Irlandia. Oczywiście, że miałam małe obawy, głównie dlatego, że pierwszy raz leciałam do innego kraju bez rodziców. Jako że był to mój pierwszy projekt, martwiłam się też, czy sprostim zadaniom, które czekały na mnie i na moje koleżanki.

OB: Jakie są Twoim zdaniem plusy, a jakie minusy takich projektów?

MK: Taki wyjazd ma naprawdę wiele zalet. Przede wszystkim daje możliwość podszkolenia języka, gdyż w czasie zajęć pracuje się w grupach składających się z osób z różnych krajów, a także mieszka się u rodziny jednego z uczniów, więc jest się zmuszonym cały czas posługiwać się językiem angielskim. Kolejnym atutem jest poznanie wielu ciekawych osób z innych krajów. Dzięki nim poznajemy tamtejszą kulturę. Ja osobiście mogłam podziwiać irlandzki taniec i muzykę, spróbowałam też irlandzkich potraw, które bardzo mi smakowały. Ostatnią zaletą, ale wcale nie mniej ważną, jest zdobycie wiedzy z danej dziedziny, w moim przypadku z zarządzania, przedsiębiorczości i tworzenia własnych produktów. Dzięki temu można było spojrzeć na aspekt prowadzenia firmy od praktycznej strony.

OB: Utrzymujesz dalej kontakt z poznanymi osobami? Jeśli tak, to w jaki sposób?

MK: Tak, nadal utrzymuje kontakt z kilkoma osobami, głównie przez Messengera, ale bardzo możliwe, że za niedługo będę znów miała możliwość spotkania się z nimi!

OB: Czy pojechałabyś znów, gdyby pojawiła się taka możliwość?

MK: Oczywiście, że bym pojechała! Taki projekt to możliwość rozwoju, ale też świetna zabawa. Uważam, że naprawdę warto w nim uczestniczyć!

OB: Dziękuję bardzo!

Jak mogliście przeczytać wymiany i projekty międzynarodowe to właściwie same zalety, dają nam możliwość poznania tego, co jeszcze nieznane! Więc mam nadzieję, że każdy z Was spróbuje chociaż raz wziąć udział w wymianie międzynarodowej, bo nie tylko wakacyjne wyjazdy zagraniczne są ciekawe!

FRYCZAK©

CZASOPISMO

FRYCZAK©

Redakcja: **Kacper Bugla**

Recenzja: **Natalia Landek**

E-mail: **thefryczak@gmail.com**

Strona www: **frycz.rybnik.pl**

Nad numerem pracowali: **Dominika Mackiewicz-Tłałka, Szymon Nowak, Olga Bilczewska, Klaudia Jamicka, Helena Brawańska, Monika Jurczykowska, Oliwia Żak, Patrycja Święty, Anastazja Herban.**